

# Anna Podgórska

---

"Potrzeby nastolatków a wychowanie w rodzinie", J. Skorupska-Sobańska, Warszawa 1971 : [recenzja]

---

*Studia Philosophiae Christianae* 12/1, 243-244

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Skorupska-Sobańska J.: *Potrzeby nastolatków a wychowanie w rodzinie*.  
Warszawa 1971, Nasza Księgarnia.

Jednym z założeń tej książki jest próba łącznego przedstawienia problematyki wychowawczej i rozwojowej okresu dorastania tak, aby mogła być ona przydatna w praktyce pedagogicznej. Autorka pragnie pokazać, jak określone działania rodziców wpływają na psychikę dorastającej młodzieży. Uważa, że należy wspólnie z czytelnikami zastanawiać się nad tym, jak postępować z nastolatkami, aby już teraz mogli czuć się szczęśliwi.

W pierwszej części książki Sobańska omawia przyczyny trudności, jakie sprawia młodzież wchodząca w wiek dojrzewania. Upatruje je w środowiskach wychowawczych, w zmianach spowodowanych rozwojem fizycznym i psychicznym, a także w specyfice naszych czasów. Autorka zastanawia się, czy współcześni rodzice starają się zaspokoić potrzeby psychiczne swych dzieci w tym samym stopniu, co ich potrzeby biologiczne. Zapożyczają od Landisa podział potrzeb najbardziej charakterystycznych dla nastolatków. Są to następujące potrzeby:

- pozytywnych kontaktów i akceptacji uczuciowej;
- doznawania sympatii i miłości;
- uznania i pozycji w grupie;
- autonomii;
- nowego doświadczenia;
- szczęścia jako celu w życiu.

Jednak młodzież w drodze do zaspokojenia tych potrzeb napotyka wiele przeszkód. Mogą one mieć różny charakter. Reakcjami na przeszkody są stany frustracji. Ich z kolei skutkami są mechanizmy wyładowcze i obronne. Następstwa frustracji mogą być doraźne lub trwałe. Autorka wykazuje, że dorastająca młodzież ma w zasadzie te same co dorośli potrzeby biologiczne i psychiczne, ale nie ma jeszcze tych samych co oni możliwości zaspokajania ich. I stąd należy odpowiedzieć na pytanie: Jak młodzież radzi sobie z taką sytuacją? W jaki sposób i czy skutecznie pomagają jej w tym starsi? Wnioski w tym zakresie autorka opiera na materiale empirycznym pochodzącym z badań młodzieży warszawskiej w wieku od 13 do 17 lat.

Twierdzi, że dom rodzinny jest pierwszą „szkołą uczuć” dla każdego dziecka. Jego wrażliwość uczuciowa jest w dużej mierze zależna od atmosfery panującej w rodzinie. Większość współczesnej młodzieży twierdzi, że jest kochana przez oboje rodziców. Tylko niewielki procent „ma do miłości rodzicielskiej jakieś zastrzeżenia”. Nastolatki wymagają od samych opiekunów dowodów miłości już nie tylko fizycznych, jak małe dzieci. Miłość rodzicielska przejawia się w bardzo różny sposób, od troski o przyszłość dziecka i codziennej opieki do uprzyjemniania

mu życia przez rozrywki i podarunki. Ma to ogromne znaczenie w utrzymywaniu pozytywnych kontaktów uczuciowych z rodzicami. Jeżeli zaś nastolatek nie jest w rodzinie akceptowany, szuka innego otoczenia, w którym czułby się dobrze. Większość dorastającej młodzieży za takie otoczenie uważa grono koleżanek i kolegów. Dobre samopoczucie wśród rówieśników zapewniają młodzieży między innymi wspólne zainteresowania, większa swoboda niż w towarzystwie dorosłych oraz wspólne kłopoty i problemy.

Każde ze środowisk, w jakich młodzież się obraca, stwarza inne możliwości i płaszczyzny zaspokajania tych samych potrzeb. Większość nastolatków w sytuacjach trudnych liczy na pomoc rodziców, ale są też tacy, którzy nie mają się do kogo zwrócić ze swoimi zmartwieniami.

Następnym problemem rozważań autorki jest samodzielność nastolatków. Jest ona rozmaicie pojmowana zarówno przez młodzież jak i rodziców. Zakres swobód nie wiąże się w bezpośredni sposób ze środowiskiem społecznym. Młodzież bardzo różnie ocenia swą samodzielność.

Niektórzy uważają zakres posiadanych swobód za wystarczający, inni chcą go poszerzyć. Sobańska stara się odpowiedzieć na pytanie „jak usamodzielniać?”.

We wnioskach postuluje autorka zainteresowanie potrzebami psychicznymi młodzieży i ich realizacją. Twierdzi, że nastolatki buntują się czasem przeciw miłości ale zbyt natrączywej, zagrażającej potrzebie swobody osobistej. Jednak młodzież chce być kochana, a gdy nie doznaje miłości, przeżywa to bardzo głęboko.

Recenzowana książka ujmuje zwięźle i jasno poruszaną tematykę. Niewątpliwą zaletą tej pozycji jest poparcie teorii analizą jakościową uzyskaną poprzez badania młodzieży. Wiele życia w treści rozprawy wnoszą autentyczne wypowiedzi młodzieży dotyczące jej problemów.

*Anna Podgórska*